

Monchi, były dyrektor sportowy Sevilli i „pan młody” Romy, mówił o swej przyszłości, w wywiadzie udzielonym dziennikowi „AS”.

Twoja przyszłość jest w Romie?

-Temat nie jest jeszcze zamknięty, ale Roma jest najbliżej. Jeśli wszystko pójdzie tak jak powinno i nie będzie przeszkód, pojadę do Rzymu, ale nic nie jest jeszcze zamknięte. Dopóki nie zostaną złożone podpisy. Marcelo był już w samolocie do Sewilli, a umowę podpisał w Madrycie. Dlatego nie chcę nic mówić, dopóki temat nie zostanie zamknięty.

Co by było jeśli Roma i Sevilla przejawiały by zainteresowanie tym samym graczem?

-Wszystko co musimy to szanować siebie. Poza tym, moja głowa jest już chłodniejsza kiedy uświadamiam sobie że nie ma mnie już w Sewilli ale czasami jeszcze chciałbym być DS dla Sevilli. Co do pytania, to nigdy między tymi klubami nie było konfliktu interesów a gdyby miały nastąpić, to postarałbym się ich uniknąć.

Emery?

-Ja się niedawno o nim wypowiadałem ale nie mówiłem nic o naszej wspólnej przyszłości, najbliższej czy też odległej. Mam nadzieję, że on sam, będzie kontynuował przez wiele lat, swoją przygodę z PSG, ponieważ oznaczałoby to, że dobrze wykonuje swoją pracę.

Oferty z Hiszpani?

-Nie. Wielu menedżerów mówiło mi, że są kluby które wyrażały duże zainteresowanie ale myślę, że to był tylko oportunizm. Były wielkie zagraniczne kluby, które zadzwonił do mnie ale ... bezpośrednio nie będę pracował w Hiszpanii dla innego klubu ... bo to nie Sevilla."

Autor: CanisLupus